Rozmiary sektora bankowego i ubezpieczeniowego w Polsce mierzone wielkością aktywów czy przypisu składki(ubezpieczyciele względem PKB są stosunkowo niewielkie w porównaniu do średniej UE. Wielkość aktywów sektora bankowego w Polsce w stosunku do PKB na koniec 2012 r. wynosiła 93,4% PKB i była wyższa od zaledwie trzech państw UE. Natomiast łączny przypis składki wyniósł w ubiegłym roku w Polsce 62,6mld zł, czyli mniej niż 4% PKB, co oznacza około połowę średniej w UE. Już same te liczby wskazują, że sektor finansowy w Polsce powinien się rozwijać. Ma to znaczenie dla gospodarki krajowej, z uwagi na swoiste sprzężenie zwrotne – rozwój gospodarki pociąga za sobą rozwój banków oraz zakładów ubezpieczeń. Z kolei środki, jakie płyną do gospodarki z sektora finansowego, stanowią swoiste „paliwo" dla przedsiębiorstw i całej gospodarki.

Według prognoz, polska gospodarka najgorszy okres przechodzi właśnie w roku 2013, a w dalszych latach będzie się rozwijać w szybszym od obecnego tempie. Warto jednak zauważyć, że prognozy Międzynarodowego Funduszu Walutowego czy Komisji Europejskiej, zakładają o około pół punktu procentowego niższy wzrost PKB niż wynik zapisany przez resort finansów w Planie Konwergencji. Bardziej realne wydają się być niestety prognozy podmiotów międzynarodowych. Na taką ocenę składa się m.in. brak reform strukturalnych w sektorze finansów publicznych, w którym dominują sztywne wydatki. Należy to również brać pod uwagę oceniając perspektywy podmiotów sektora finansowego.

Ponadto w dłuższym terminie czekają Polskę poważne wyzwania związane z demografią i zmniejszaniem się liczby ludności, co stanowi z jednej strony poważne ograniczenie dla gospodarki, a z drugiej strony czynnik, który może naturalnie ograniczać popyt na (przynajmniej niektóre) produkty bankowe i ubezpieczeniowe.

Parareformę OFE odczują także banki

Wspomniane wyzwania związane z demografią oddziaływają poważnie na system emerytalny. Tymczasem ostatnie propozycje rządu dotyczące systemu emerytalnego idą w kierunku zwiększenia zobowiązań systemu państwowego. Stopniowo będą one rosły, również w latach, w których zmniejszy się proporcja liczby osób płacących składki wobec liczby pobierających świadczenia. Trudno zakładać, że taka sytuacja pozostanie bez wpływu na gospodarkę – istnieje zagrożenie zwiększenia w przyszłości obciążeń składkowych, co przełoży się na zmniejszenie konkurencyjności gospodarki obciążonej wyższymi kosztami pracy. Natomiast sektor bankowy, jak i (w mniejszym stopniu) ubezpieczeniowy, wprowadzenie w życie rozwiązań dotyczących OFE odczują negatywnie bardzo szybko. W sposób bezpośredni zmiany odczują akcjonariusze PTE, którzy z uwagi na zmniejszone przepływy do funduszy oraz obniżenie opłat, otrzymywać będą dywidendy dużo niższe niż dotychczas lub w ogóle będą ich pozbawieni – jeśli towarzystwo przestanie generować zysk.

Zaproponowane zmiany będą negatywnie oddziaływać na rynek kapitałowy. Przedsmak tego negatywnego wpływu mieliśmy w dniu ogłoszenia stanowiska rządu w sprawie OFE oraz w dniu następnym, kiedy indeks WIG 20 spadł łącznie o ponad 8 proc. Wśród największych ofiar niedźwiedzi znalazły się spółki z sektora finansowego. Trudno się temu dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę zakładaną – jako konsekwencję zmian – wyprzedaż akcji przez OFE i inne okoliczności związane ze zmianami, o negatywnym oddziaływaniu na wyniki finansowe spółek. Do takich okoliczności zaliczyć należy przewidywane gorsze wyniki domów maklerskich i towarzystw funduszy inwestycyjnych, których banki i zakłady ubezpieczeń są często akcjonariuszami. Ponadto banki i zakłady ubezpieczeń mogą spodziewać się spadku przychodów z tytułu opłat prowizyjnych za dystrybucję produktów finansowych TFI czy domów maklerskich. Łącznie ze wspomnianym spadkiem wpływów z dywidend, niektóre banki i zakłady ubezpieczeń, mogą z powodu wymienionych przyczyn, utracić kilka procent swoich przychodów.

Proponowane zmiany w OFE przełożą się także na rynek obligacji skarbowych. Z uwagi na powiększenie zobowiązań systemu państwowego w dłuższym terminie, najbardziej prawdopodobnym scenariuszem jest wzrost rentowności. Twierdzenie to potwierdza wzrost rentowności właśnie w dniu ogłoszenia propozycji zmian, jak i w dniu następnym. W konsekwencji jest to kolejna okoliczność oddziaływująca na wyniki banków i zakładów ubezpieczeń, posiadających obligacje w swoich portfelach.

Proponowane przez rząd zmiany w OFE mogą też pogorszyć warunki finansowania dla samych banków, które muszą dywersyfikować źródła pozyskiwania kapitału.

Sytuacja międzynarodowa

Wpływ na polską gospodarkę, a także perspektywy sektora finansowego, wywiera kondycja gospodarcza poza granicami, przede wszystkim w największych gospodarkach i u głównych partnerów handlowych Polski. Na sektor finansowy silnie oddziaływa również sytuacja w państwach, w których mają siedzibę spółki-matki.

Obecnie wiele wskazuje, że sytuacja gospodarcza na świecie stopniowo poprawia się. W USA obecnie rozważane jest zmniejszenie skali skupu rządowych papierów wartościowych, będące konsekwencją znaczącej poprawy na rynku pracy. Mamy również przesłanki poprawy sytuacji w Unii Europejskiej, w postaci poprawiających się wskaźników wzrostu PKB w największych gospodarkach: Francji, Wielkiej Brytanii, a przede wszystkim Niemczech. Obecny kwartał prawdopodobnie przyniesie już wzrost PKB w Hiszpanii. Poprawiają się nastroje wśród przedsiębiorców, o czym świadczą wskaźniki PMI. Przekłada się to na sektor finansowy – niedawno agencja Moody’s podniosła ocenę dotyczącą

niemieckiego sektora bankowego, w uzasadnieniu podkreślając poprawę norm kapitałowych, jak też polepszenie się sytuacji gospodarczej. Są to czynniki pozytywnego oddziaływania na podmioty sektora finansowego w Polsce.

Stopy procentowe

Wyzwanie stanowi natomiast kwestia stóp procentowych. Obecnie ze względu na sytuację gospodarczą kraju oraz niską inflację, RPP utrzymuje stopy procentowe na historycznie najniższym poziomie. Niskie stopy procentowe przekładają się na coraz niższą marżę odsetkową dla banków, uprzywilejowując w sposób naturalny największe podmioty. Niezależnie od powyższego, dla każdego banku oznacza to wyzwania zarządcze w sferze choćby relacji pomiędzy aktywami i pasywami czy też marketingowej. Pierwszy problem wymaga coraz większej precyzji w monitorowaniu ryzyka stopy procentowej, co w kontekście często zaskakującego interwencjonizmu regulatorów w największych blokach gospodarczych świata (USA, strefa euro, Japonia), staje się już kłopotem samym w sobie.

Relacje pomiędzy niskimi stopami procentowymi a marketingiem bankowym są dość oczywiste – czym niższy poziom stóp, tym większa konkurencja ze strony alternatywnych form lokowania oszczędności. Należy spodziewać się n.. agresywnego promowania swoich usług przez sektor funduszy inwestycyjnych, który w ostatnich miesiącach osiągał na ogół wysokie stopy zwrotu z inwestycji. Ciekawe sygnały płyną również z rynku nieruchomości. Ostatnio daje się zauważyć na nim wzrost liczby transakcji dokonywanych w celach inwestycyjnych za gotówkę. Zdaniem specjalistów z branży nieruchomości popyt ten pochodzi od osób rozczarowanych niską dochodowością lokat bankowych.

Regulacje w systemie bankowym

Przed sektorem finansowym stoją wyzwania nie tylko ściśle związane z gospodarką czy polityką fiskalną lub pieniężną, ale także zagadnienie regulacji organu nadzoru, którego wpływ na funkcjonowanie banków jest niebagatelny, a który to temat pozostaje nie eksponowany przez przedstawicieli sektora, mocno zależnego od polityki regulatora.

Zagadnienie regulacji rozpatrywane może być w kontekście szeroko rozumianej strategii pojedynczego banku, w powiązaniu z jego zdolnością do pozyskiwania środków od inwestorów, relacji kosztowych, a ogólnie nawet w perspektywie wpływu na kształt sektora bankowego.

Wymaga to spojrzenia na banki przez pryzmat inwestora decydującego o alokacji środków w papiery wartościowe oferowane przez określony bank w porównaniu do ofert wobec niego

konkurencyjnych. Inwestorzy mają świadomość, iż stosowanie strategii dyferencjacji, które wyróżniały banki przed kryzysem finansowym, jest obecnie, z powodów regulacyjnych, niemożliwe do zastosowania. Prowadzić to będzie do swoistego „uśrednionego" spoglądania na sektor, a co za tym idzie niższych relatywnych giełdowych wycen akcji banków w relacji do innych sektorów gospodarki.

Nie należy zapominać, że regulacje oznaczają koszty, jak i często tworzenie nieuzasadnionych wyzwań operacyjnych. Dzieje się tak np. w przypadku banków będących spółkami-córkami instytucji zagranicznych, które zmuszone są dostosować się w ramach grupy do różnych wymogów regulacyjnych. Ponadto koszty te mogą być mniej zauważalne dla największych instytucji, jednak dla podmiotów mniejszych decydować o rentowności, czyli *de facto* o „być albo nie być".

Co dalej z sektorem finansowym?

Jak zostało wspomniane, wydaje się że zarówno światowa jak i nasza rodzima gospodarka najcięższe chwile ma już za sobą. Dojście do poprawy sytuacji i stanu obecnego wymagało zastosowania szeregu nieortodoksyjnych metod gospodarczych i politycznych, których wpływ na dalszy rozwój wypadków jest ciągle wielką niewiadomą. Dlatego możemy mówić tylko o ostrożnym optymizmie. Kryzys znacząco pogorszył sytuację finansów publicznych większości najważniejszych gospodarek, choćby w postaci wzrostu zadłużenia publicznego, a pełna sanacja trwać będzie długie lata, jeśli w ogóle będzie możliwa, choćby z powodu wyzwań demograficznych, jakie stają na drodze wielu państw i przewidywanych w konsekwencji kłopotów systemów emerytalnych.

W zagadnieniach związanych z gospodarką, a także polityką fiskalną znajdują się poważne ryzyka dla sektora finansowego, ze światową, a w tym polską, bankowością na czele. W naszym systemie finansowym należy liczyć się także ze zmniejszeniem zaangażowania kapitałowego choćby części podmiotów, których właściciele mają siedzibę poza granicami Polski czy zmianami właścicielskimi.

Na wspomnianych obszarach, ryzyka rozwoju sektora się nie kończą, żeby tylko wspomnieć wymagania kapitałowe związane z NSFR. Na rodzimym rynku należy spodziewać się zmian w polityce banków i dostrzeżenia możliwości finansowania działalności poprzez sekurytyzację, będącą w rozwiniętych sektorach bankowych narzędziem, a u nas praktycznie nieobecną.

Należy zatem spodziewać się ciekawych czasów w sektorze finansowym. Nie powinny one jednak stać się przekleństwem, jak to jest w popularnym przysłowiu. Chodzi o złapanie w

żagle pomyślnych wiatrów i ominięcie niebezpiecznych raf. Korzystać na tym będzie gospodarka.

Tekst został przygotowany z okazji **VI edycji Banking & Insurance Forum**, jaka mieć będzie miejsce **22-23 października 2013 r. w Warszawie.**

Instytut Sobieskiego jest **Patronem Honorowym** tego wydarzenia.

Więcej informacji na temat **Banking & Insurance Forum** znajduje się na stronie http://bankowosciubezpieczenia.pl/.